

# WIŚNICZANIE W POWSTANIU STYCZNIOWYM



W publikacji pod tytułem „Rzecz o roku 1863 – Uniwersytet Jagielloński wobec powstania styczniowego”, wydanej pod redakcją wiśniczani- na Andrzeja A. Zięby znaleźć można między innymi następujące informacje:

„Z najbliższego, rodzinnego kręgu Ste- fana Giebułtowskiego do powstania poszedł

jeszcze Stanisław Serafiński, młodszy, przyrodni brat Leonarda. Z wiśniczan w powstaniu uczestniczyli między innymi Karol Jelonek, Aleksander Wąsikiewicz, Ferdynand Wyrwa, Aleksander Ruczka, Franciszek Wyrwicz, Nowicki, a także urodzeni w Wiśniczu studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego: Aleksander Zieliński i Leonard (Leopold) Łukaszewski oraz... Adolf Vayhinger (zatrudniony w kancelarii Leopolda Serafińskiego).”

Z przypisów zamieszczonych w opracowaniu, o którym mowa wyżej dowiadujemy się nieco więcej o wymienionych osobach z Wiśnicza biorących udział w powstaniu styczniowym.

**Karol Jelonek**, urodzony w 1841 roku, był klerykiem Seminarium Duchownego w Tarnowie, zmarł w 1896 roku, pochowany został we Lwowie na cmentarzu Łyczakowskim.

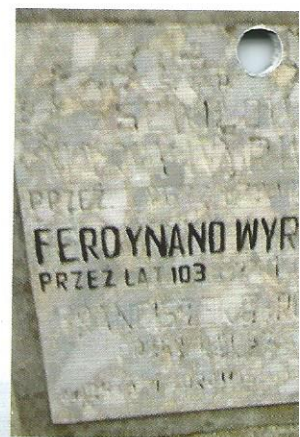
**Aleksander Wąsikiewicz**, uczestniczył w przerzutach broni i amunicji, po powstaniu pracował jako urzędnik kolejowy. Przeżył 105 lat (1832 – 1937).

**Ferdynand Wyrwa**, pochodził z Leksandrowej, z rodziny chłopskiej, zajmował się dowozem broni w czasie powstania.

**Aleksander Ruczka**, zmarł 29 marca 1863 roku w wyniku odniesionych ran, pochowany został w Tarnowie.

**Franciszek Wyrwicz**, urodzony około 1842 roku, syn Mikołaja, mieszczanina wiśnickiego, stolarz, niepiśmienny. Miał żonę Antoninę z Grabowskich i dwumiesięcznego syna Stanisława. Pojmany przez Rosjan i skazany w 1863 roku na 3 lata zesłania. Po odbyciu kary powrócił do Wiśnicza.

**Aleksander Zieliński**, urodzony w 1838 roku, syn Jana, mieszczanina z Nowego Wiśnicza. Był adiunktem w oddziale Wojciecha Komorowskiego w październiku 1863 roku. Potem pojmany przez Rosjan i zesłany do guberni tobolskiej.



**Leonard (Leopold) Łukaszewski** urodzony w 1843 roku w Starym Wiśniczu, syn Mikołaja organisty, znajdujący się w czasie powstania pod opieką Franciszka Łukanowskiego, kanonika zamieszkałego w Luszowicach. Student zwyczajny w latach 1862/63 uzyskał absolutorium 12 lipca 1866 roku. Potem radca sądu krajowego, nadzorca i prezydent Sądu w Rzeszowie.

**Adolf Vayhinger** zmarł w Tarnowie w 1912 roku, do powstania trafił od Leonarda Serafińskiego.

**Franciszek Wyrwicz** zmarł 8 września 1897 roku. Żona Marianna Maria Rogoziewicz (zm. 26.02.1915). Miał 60 lat.

Krzyż upamiętniający powstanie styczniowe stoi dzisiaj w miejscu pierwszej lokalizacji z roku 1861, przy drodze do Bochni, po prawej stronie cmentarza komunalnego. Jak pisze Andrzej Zięba we wspomnianej publikacji „Stefan Giebułtowski postanowił zmobilizować Wiśnicz”... Mógł liczyć na swą siostrę i jej prestiż w lokalnej społeczności. Po lutowych wydarzeniach warszawskich odbyło się pierwsze zainicjowane przez Stefana Giebułtowskiego nabożeństwo w koś-

Pierwszy, drewniany krzyż z 1861 roku, był kilkakrotnie zmieniany, ze względu na niszczenie drewna. Dnia 21 maja 1960 roku w miejscu pierwotnej lokalizacji krzyża powstańczego odsłonięty został pomnik powstańców wiśnickich 1863 roku staraniem przedstawicieli Frontu Jedności Narodu. Była to kapliczka z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego, wykonana w wiśnickim Państwowym Liceum Technik Plastycznych. Odsłonięcia pomnika dokonał poseł Żarek z Bochni, śpiewał na uroczystości wiśnicki chór założony przy Gminnej Spółdzielni. Usunięty krzyż, mieszkańcy Wiśnicza Antoni Wyrwicz i Zofia Gaczoł przenieśli na cmentarz wojenny, gdzie stał do 1979 roku. Zniszczony został usunięty, a kopia Chrystusa pani Goebel, jako sekretarz towarzystwa, przekazała następcom. Figurka słabo wypalona i wielokrotnie niszczone nie przetrwała długo. W jej miejsce staraniem wiśnickiego Oddziału Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, którego prezesem był wtedy Jacenty Chodur 30 października 1980 roku postawiony został krzyż, wpisując się na nowo w krajobraz historyczny Nowego Wiśnicza. Obecny, wraz z tabliczką wymieniony został przez samorząd w 2003 roku.

ciele wiśnickim. On sam śpiewał solo w świątyni, a potem niósł wcześniej przygotowany krzyż.

„**Jakub Stabrawa** z Olchawy przewoził furmanką ochotników do obozów powstańczych”. Taką informację przeczytać można na kartach książki Janiny Kęsek pt. „Bochnia i obwód bocheński w latach 1863 – 1864”, Bochnia 2013.

Znajdziemy w niej również obszerną informację o **Wiktorynie Hostynku**, który po powstaniu osiedlił się i działał społecznie w Wiśniczu, uzyskując od rady miejskiej tytuł honorowego obywatela Nowego Wiśnicza. „Do powstania poszedł w marcu 1863 roku. Uczestniczył w bitwach pod Bodzentynem, Rzeczniewem, Białobrzegami, Bobrem. Jest autorem ciekawych pamiątek dotyczących czasu powstania styczniowego. Po powstaniu był nauczycielem w szkole podstawowej w Nowym Wiśniczu. Pełnił też funkcję radnego i należał do inicjatorów założenia w Wiśniczu Ochotniczej Straży Pożarnej. W 1880 roku otrzymał honorowe obywatelstwo Nowego Wiśnicza. Miał troje dzieci Włodzimierza ur. 28 grudnia 1876, Ludmiłę ur. 23 marca 1879 i Rudolfinę ur. 15 kwietnia 1882 roku.” Wszyscy urodzili się w Wiśniczu.

Na stronach ww. publikacji odnajdujemy jeszcze kolejnych Wiśniczan, uczestników powstania:

**Aleksandra Słoniowskiego**, lat wtedy 31, uczestnika bitwy miechowskiej. Za udział był sądzony w Sądzie Krajowym Karnym w Krakowie.

**Władysława Strowskiego** (1843-1920) urodzonego w Leksandrowej, syna Andrzeja i Wilhelminy z Lewickich.

**Ksiądz Ernesta Wodzińskiego**, urodzonego w Nowym Wiśniczu w 1818 roku, zmarłego w 1872. W 1843 roku otrzymał święcenia, od 1845 roku pracował jako wikariusz w Bochni, był w bliskich kontaktach z emisariuszem Edwardem Dembowskiem. Od maja 1862 roku był proboszczem w Radomyślu Wielkim, 3 listopada w Zasowie wygłosił patriotyczne kazanie czcząc w nim poległych powstańców.

**Leonarda Wyrwę**, urodzonego w Wiśniczu, w 1844 roku syna Franciszka i Doroty. W 1863 roku do powstania poszedł z tarnowskiego gimnazjum, brał udział w bitwie miechowskiej i został w niej ranny. Po leczeniu w Krakowie został tam osądzony przez Sąd Karny Krajowy.

